

**Katarzyna Witkowska-Rozpara**

Uniwersytet Warszawski

kwickowska-rozpara@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-4729-4697

<https://doi.org/10.26881/gsp.2020.3.08>

## Znaczenie i rola kuratora przy przestępstwach przeciwko rodzinie – na przykładzie przestępstwa znęcania się

Przestępstwo znęcania się, stypizowane w art. 207 kodeksu karnego<sup>1</sup>, polega na zrealizowaniu przez sprawcę określonego zachowania, naruszającego dobro chronione prawem, którym jest prawidłowe funkcjonowanie rodziny, a tym samym i jej dobro<sup>2</sup>. Zachowanie sprawcy jest nakierowane na osobę mu najbliższą (lub pozostającą w stosunku zależności). Jak jednak wskazał Sąd Najwyższy (SN) osobami najbliższymi są także i te pozostające we wspólnym pożyciu, co pozwala na przyjęcie, że są to m.in. osoby, które nie zawarły związku małżeńskiego, „o ile połączone są więzią uczuciową, fizyczną i gospodarczą, jak też osoby, pomiędzy którymi z racji wspólnego długotrwałego życia i przyjęcia określonego modelu tego życia, doszło do zawiązania relacji tożsamy z najbliższymi relacjami rodzinnymi, o których mowa w art. 115 § 11 k.k., np. relacji występujących pomiędzy rodzicami i dziećmi, bądź pomiędzy rodzeństwem”<sup>3</sup>.

Uwzględniając powyższe, do znęcania się dochodzi w środowisku osób, które (formalnie lub nie) tworzą rodzinę<sup>4</sup>. I choć nie istnieje jeden idealny model rodziny, i nawet sam ustawodawca nie wychodzi z założenia, by model takowy istniał, to nie ulega wątpliwości, że małżonkowie (i analogicznie – osoby pozostające w konkubina-cie czy związku partnerskim) powinni dbać o dobro rodziny, co wiąże się z unikaniem zachowań, które mogłyby spowodować szkodę, czy to rodzinie jako pewnej komórce

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.; dalej: k.k., kodeks karny).

<sup>2</sup> Tak m.in. postanowienie SN z dnia 31 marca 2015 r., I KZP 1/15, OSNKW 2015, nr 5, poz. 41; wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 7 października 2014 r., IV Ka 531/14, LEX nr 1660659.

<sup>3</sup> Postanowienie SN z dnia 4 marca 2015 r., IV KO 98/14, OSNKW 2015, nr 8, poz. 67.

<sup>4</sup> W ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. Nr 180, poz. 1943 ze zm.; dalej: u.p.p.r.) nie zdefiniowano pojęcia „rodzina”, ograniczając się do użycia na gruncie całego aktu prawnego pojęcia „członek rodziny”. Zgodnie z art. 2 pkt 1 u.p.p.r., w zakres pojęcia „członek rodziny” wchodzi osoba najbliższa, zdefiniowana w art. 115 § 11 k.k., a także inna osoba wspólnie zamieszkująca lub gospodarująca. Pojęcie „rodziny” definiuje się z kolei w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. Nr 64, poz. 593 ze zm.; dalej: u.p.s.), wskazując, że pod pojęciem tym należy rozumieć „osoby spokrewnione lub niespokrewnione pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące” – zob. art. 6 pkt 14 u.p.s.

społecznej, czy to określonym członkom rodziny, czy też relacjom istniejącym między nimi<sup>5</sup>. W odniesieniu do małżeństwa, zobowiązania takie wynikają wprost z reguł wyrażonych w art. 23 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego<sup>6</sup>, na gruncie których wskazuje się na konieczność współdziałania dla dobra rodziny. Wykonanie powyższego zobowiązania pociąga za sobą nierzadko konieczność „wielu poświęceń, wyrzeczeń, rezygnacji z niektórych przywyczażeń, podejmowanych w imię dobra wspólnego; wymaga również zaangażowania, oddania, troski i wsparcia partnera”<sup>7</sup>. Wydaje się, że powyższe – pozostaje aktualne także w odniesieniu do osób pozostających w konkubinacie czy związku partnerskim.

Relacje między członkami rodziny powinny wyrażać troskę o drugiego człowieka, dążenie do zapewnienia mu bezpieczeństwa, traktowania z szacunkiem. Tymczasem zachowanie sprawcy znęcania się stoi w sprzeczności z wymienionymi wartościami. Znęcanie się jest karygodne nie tylko z uwagi na fakt, że sprawca sprawia osobom dla niego najbliższym ból, cierpienie, niezależnie już od tego, czy jego zachowanie ma postać znęcania się fizycznego (np. w postaci bicia, duszenia)<sup>8</sup>, czy psychicznego (np. grożenia pobiciem, czy pozbawieniem życia, poniżania<sup>9</sup>). Nie ulega bowiem wątpliwości, że karygodność i społeczna szkodliwość znęcania się wynika także z faktu, że sprawca wykorzystuje istnienie pewnego rodzaju przewagi, którą ma wobec osoby, nad którą się znęca, a osoba ta nie jest w stanie się sprawcy przeciwstawić lub też może to uczynić jedynie w marginalnym stopniu<sup>10</sup>. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że działanie sprawcy jest ukierunkowane właśnie na to, by sprawić ból i cierpienie – o czym świadczy przyjmowane przez część doktryny stanowisko, że czyn z art. 207 k.k. może być popełniony jedynie w zamiarze bezpośrednim<sup>11</sup>. Jednak nawet gdyby przyjąć, że zrealizować znamiona znęcania się można także w zamiarze ewentualnym<sup>12</sup>, trudno uznać, by zachowanie sprawcy było przez to w jakiś istotnym stopniu mniej karygodne czy społecznie szkodliwe.

<sup>5</sup> W. Borysiak, *Komentarz do art. 23 krio* [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. J. Wierciński, Warszawa 2014.

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59 ze zm.; dalej: k.r.o.).

<sup>7</sup> A.S. Tokarz, *Zdrada małżeńska. Zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnych*, PS 2011, nr 4, s. 104.

<sup>8</sup> Wyrok SR w Giżycku z dnia 18 grudnia 2019 r., II K 397/19, LEX nr 2770285.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> Wyrok SR w Łowiczu z dnia 7 lutego 2020 r., II K 614/19, LEX nr 2817687.

<sup>11</sup> Tak np. Z. Siwik, *Komentarz do art. 207 k.k.* [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, LEX/el.

<sup>12</sup> Tak np. J. Jodłowski, M. Szewczyk, *Komentarz do art. 207 k.k.* [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117–211a*, red. A. Zoll, W. Wróbel, LEX/el. Ciekawe rozstrzygnięcie odnaleźć można na gruncie wyroku SO w Olsztynie z dnia 7 stycznia 2020 r., VII Ka 1078/19, LEX nr 2781297. W analizowanym przez sąd stanie faktycznym za znęcanie się uznana została stosowana przez sprawcę „metoda wychowawcza”, polegająca na zmuszaniu własnych dzieci do klęczenia z kubkami wody w rękach (przy czym wylanie wody – wydłużało czas trwania kary). W ocenie sprawcy, co warto wspomnieć, dość mocno uzależnionego od alkoholu, metoda ta była prawidłowa i miała jedynie cel wychowawczy. W uzasadnieniu wyroku z kolei sąd uznał, że wobec dzieci „stosowane były metody wychowawcze nie tylko niedopuszczalne, ale będące modelowym przykładem znęcania się ocierającym się o okrucieństwo”.

Przemoc w rodzinie, która na gruncie prawnokarnym, najczęściej znajduje odzwierciedlenie w postaci zrealizowania przez sprawcę znamion czynu stypizowanego w art. 207 k.k., to zjawisko wielopłaszczyznowe, o złożonej etiologii. Spectrum zachowań przemocowych jest bardzo szerokie. Wystarczy wspomnieć, że w Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, przez przemoc domową rozumie się „wszelkie akty przemocy fizycznej, seksualnej, psychologicznej lub ekonomicznej zdarzające się w rodzinie lub gospodarstwie domowym, lub między byłymi, lub obecnymi małżonkami, lub partnerami, niezależnie od tego, czy sprawca i ofiara dzielą lub dzielili miejsce zamieszkania, czy nie”<sup>13</sup>. Przytoczona powyżej definicja ukazuje, jak różnorodne mogą być zachowania sprawcy przemocy domowej. W przypadku czynu z art. 207 k.k. jest podobnie, a sam ustawodawca posługuje się na gruncie przytoczonej regulacji jedynie ogólną formułą „znęcania się fizycznego lub psychicznego”, którą to realizuje każdorazowo swoim zachowaniem konkretny sprawca.

Karalne zachowania sprawcy mogą trwać i nierzadko trwają latami, a konflikt pomiędzy stronami narasta. Tym, co dodatkowo komplikuje i tak już trudną sytuację, jest fakt, że strony z reguły zamieszkują razem, często z dziećmi czy innymi członkami rodziny, którzy pośrednio lub bezpośrednio stają się kolejnymi ofiarami zaistniałej sytuacji. W przypadku przemocy w rodzinie czynnikiem, który w znacznym stopniu staje się bodźcem do podjęcia przez sprawcę zabronionej aktywności, jest alkohol. Liczne badania dowiodły istnienia wprost proporcjonalnej zależności między alkoholizowaniem się a zachowaniami przemocowymi realizowanymi przez mężczyzn. Wskazuje się także, iż prawdopodobieństwo, że w rodzinie pojawi się przemoc jest ponad dwukrotnie wyższe w przypadku rodziny borykającej się z problemem alkoholowym<sup>14</sup>. Dodatkowy problem wynika z faktu, że bardzo często w rodzinach borykających się z problemem uzależnienia od alkoholu, osoba uzależniona zaprzecza, by miała jakikolwiek problem z piciem<sup>15</sup>. Ten zresztą element w znacznym stopniu utrudnia realizację działań mających na celu poprawienie sytuacji, m.in. nakładanych na sprawcę przemocy obowiązków poddania się terapii uzależnień czy leczenia.

Konstatacja powyższa prowadzi do kolejnego wniosku. Nierzadko bowiem rodziny, które dotknął problem przemocy domowej, są pod opieką czy też kontrolą instytucji powołanej do świadczenia pomocy rodzinie. W niektórych rodzinach przyczyną

<sup>13</sup> Zob. art. 3 Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (Dz. U. 2015, poz. 961); na temat definicji przemocy, w tym przemocy w rodzinie – zob. szerzej: K. Witkowska-Rozpara, *O przemocę seksualnej, w tym przemocę seksualnej wobec kobiet. Uwagi na tle definicji pojęcia oraz skali zjawiska* [w:] *Zmierzyć i zrozumieć przestępczość. Tom jubileuszowy ofiarowany prof. Beacie Gruszczyńskiej*, red. M. Niełaczna, P. Ostaszewski, A. Rzepliński, Warszawa 2020, s. 155–159.

<sup>14</sup> Zob. D. Rode, *Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie. Charakterystyka sprawców*, Katowice 2010, s. 174–177 (w tym przywołane przez autorkę rezultaty różnych badań na temat korelacji między alkoholem a stosowaniem przemocy).

<sup>15</sup> R. Kałużny, A. Kałużna, *Życie osób dorosłych wychowywanych w rodzinach z problemem alkoholowym* [w:] *Resocjalizacja – czarno na białym. Konteksty niedostosowania społecznego i ich praktyczne odniesienia*, red. A. Karłyk-Ćwik, D. Rybczyńska-Abdel Kawy, Toruń 2016, s. 104–105.

interwencji określonej instytucji są problemy z nadużywaniem przez sprawcę alkoholu, które mogą z kolei generować inne, np. konieczność podjęcia przez sprawcę leczenia odwykowego czy ograniczenia mu władzy rodzicielskiej. Z tych m.in. powodów, przy rodzinie przemocowej często pojawia się kurator, czy to rodzinny, czy też zawodowy dla dorosłych wykonujący orzeczenia w sprawach karnych. Zdarza się bowiem, i to wcale niejednokrotnie, że sprawca przemocy w rodzinie jest osobą wcześniej karaną, w tym za czyn z art. 207 k.k. lub inne przestępstwo (np. groźbę karalną), i z tego tytułu ma już doświadczenie we współpracy z kuratorem.

Ta ostatnia zresztą jest zjawiskiem dosyć powszechnym, jeśli pod uwagę wziąć fakt, że na gruncie polskim najczęstszą formą reakcji prawnokarnej w ostatnich latach, w sprawach o czyn z art. 207 § 1 k.k., było skazanie sprawcy na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Udział tej formy reakcji w strukturze ogółem orzekanych sprawcom znęcania się kar prezentują dane zawarte w tabeli 1.

Tabela 1. Struktura kar orzekanych sprawcom czynu z art. 207 § 1 k.k. w latach 2008–2018 (dane w liczbach bezwzględnych)

Rok	Ogółem skazani (prawomocnie skazani dorośli – czyn główny)	Skazani prawomocnie za przestępstwo z art. 207 § 1 kk	Skazani na:				
			karę grzywny	karę ograniczenia wolności	karę pozbawienia wolności z WZWK	bezwzględną karę pozbawienia wolności	karę mieszaną
2008	420.729	15.011	220	721	12.509	1541	-
2009	415.272	14.025	197	632	11.487	1697	-
2010	432.891	13.485	192	698	11.058	1536	-
2011	423.464	13.153	161	584	10.848	1559	-
2012	408.107	12.318	134	521	10.171	1489	-
2013	353.208	11.593	133	463	9579	1418	-
2014	293.852	11.282	133	510	9243	1396	-
2015	260.034	10.533	158	629	8366	1357	23
2016	270.644	10.572	355	1674	6365	1991	186
2017	241.436	9755	331	1762	5148	2310	204
2018	275.768	10.450	397	1895	5319	2618	221

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych zawartych w raporcie: *Prawomocnie skazani dorośli według rodzajów przestępstw i wymiaru kary – czyn główny*, „Informator Statystyczny Ministerstwa Sprawiedliwości”, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,40.html> [dostęp: 10.03.2020].

Zaprezentowane w tabeli 1 dane statystyczne pozwalają stwierdzić, że skazanie na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary w objętym analizą okresie stanowiło ponad połowę kar orzekanych sprawcom znęcania się. W latach 2008–2014 ta forma reakcji obejmowała ponad 80% wszystkich skazań,

w 2015 r. niespełna 80% (79,4%). W latach 2016–2018 udział warunkowego zawieszenia w strukturze orzekanych ogółem kar nieco zmalał, przede wszystkim z uwagi na zmiany modyfikujące (zastrzegające) warunki orzekania tej formy reakcji prawnokarnej, wprowadzone ustawą z dnia 20 lutego 2015 r.<sup>16</sup> W 2016 r. udział komentowanej formy reakcji prawnokarnej w strukturze orzekanych ogółem sprawcom znęcania się kar wyniósł 60,2%, w 2017 r. – 52,8 %, a w 2018 r. – 50,9 %.

Z uwagi na temat niniejszego opracowania, warto zaznaczyć, że w przypadku skazań na karę „w zawieszeniu”, w badanym okresie zdecydowanie przeważały rozstrzygnięcia, które wiązały się z nałożeniem na sprawców znęcania się dozoru kuratora, także w tych latach, w których nałożenie dozoru miało charakter fakultatywny. Dopiero bowiem przywołana wyżej nowelizacja k.k. z 2015 r. wprowadziła zmianę w treści art. 73 § 2 k.k., poszerzając krąg podmiotów objętych obligatoryjnym dozorem – o sprawcę, który popełnił przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej<sup>17</sup>.

Tabela 2. Skazania za czyn z art. 207 § 1 k.k. na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania w latach 2008–2018 – z uwzględnieniem dozoru kuratora

Rok	Ogółem skazani (prawomocnie skazani dorośli – czyn główny)	Skazani prawomocnie za przestępstwo z art. 207 § 1 kk	W tym na karę pozbawienia wolności z WZWK		
			ogółem	z dozorem	bez dozoru
2008	420.729	15.011	12.509	8399	4110
2009	415.272	14.025	11.487	7871	3616
2010	432.891	13.485	11.058	7483	3575
2011	423.464	13.153	10.848	7546	3302
2012	408.107	12.318	10.171	7261	2910
2013	353.208	11.593	9579	6624	2955
2014	293.852	11.282	9243	6768	2475
2015	260.034	10.533	8366	6226	2140
2016	270.644	10.572	6365	5081	1284
2017	241.436	9755	5148	4397	751
2018	275.768	10.450	5319	4702	617

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych zawartych w raporcie *Prawomocnie skazani dorośli według rodzajów przestępstw i wymiaru kary – czyn główny*, „Informator Statystyczny Ministerstwa Sprawiedliwości”, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,40.html> [dostęp: 10.03.2020].

Analiza danych statystycznych zawartych w tabeli 2 prowadzi do wniosku, że w zdecydowanej większości przypadków sędziowie rozstrzygający w sprawach o czyn z art.

<sup>16</sup> Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 396).

<sup>17</sup> Zob. art. 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw oraz art. 73 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r.

207 § 1 k.k. widzieli konieczność nałożenia na sprawcę dozoru kuratora. Konstatacja ta jest niezwykle istotna w świetle stanu prawnego istniejącego przed 1 lipca 2015 r., na gruncie którego – jak sygnalizowałam – w przypadku sprawców znęcania się – dozór był orzekany co do zasady fakultatywnie. W komentowanej grupie sprawców, w latach 2008–2015 orzekanie dozoru miało miejsce średnio w 70% przypadków skazań. Począwszy od 2016 r. – wskaźnik ten wzrósł, wynosząc odpowiednio 80% w 2016 r., 85% – w 2017 r. i 88% w 2018 r. Jak zatem widać, w przypadku skazania sprawcy czynu stypizowanego w art. 207 § 1 k.k. – podmiotem zaangażowanym w dalsze oddziaływania, mające na celu powstrzymanie sprawcy od kontynuowania przestępczej aktywności, był bardzo często kurator sądowy.

Koncepcja wspierania przez kuratora przebiegu okresu próby jest charakterystyczna dla anglosaskiego rozumienia probacji. To w jej nurcie kurator, a w zasadzie sprawowany przez niego dozór, stanowi jeden z elementów niejako konstytuujących probację, przy czym relacja kuratora z podopiecznym, kształtowana jest w oparciu o zasadę *advise, assist, befriend*<sup>18</sup>. Podkreśla to niezwykle wręcz wagę pracy kuratora, jednocześnie zaś aktualizuje pytanie, czy tego rodzaju koncepcja jest możliwa do zrealizowania na gruncie przyjętych w Polsce rozwiązań dotyczących środków związanych z poddaniem sprawcy próbie, w tym warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Stawiane kuratorom zadania, w świetle rozwiązań probacyjnych, obejmują niezwykle szerokie spectrum działań. W literaturze podejmującej problematykę probacji na świecie wskazuje się, że w grupie tej znajdują się m.in. takie zadania, jak gromadzenie informacji na temat sprawcy (*pre-sentence report; social enquiry report*, wywiad środowiskowy i inne) wspomagających organ orzekający w sprawie w możliwie najlepszym wyborze formy reakcji prawnej, organizacja i rozwój zadań związanych z realizacją pracy na cele społeczne, a przede wszystkim zaś praca z podopiecznym ukierunkowana na zapobieżenie powrotowi do przestępstwa – rozumiana w bardzo szerokim zakresie (od kontroli czy dozoru sprawowanego w ramach orzeczonej formy reakcji prawnokarnej, poprzez wspieranie podopiecznego w pracy nad sobą, dobieranie odpowiednich narzędzi pracy z podopiecznym, aż po wspieranie rodziny podopiecznego w podtrzymywaniu i doskonaleniu relacji rodzinnych)<sup>19</sup>. Ten ostatni zresztą element chyba w największym stopniu odzwierciedla wyrażane w doktrynie stanowisko wskazujące, że praca wykonywana przez kuratora sądowego niezmiennie wiąże się z budowaniem i kształtowaniem relacji między ludźmi – wpływaniem na nich, przekonywaniem do zmiany dotychczasowego sposobu życia i postaw, dlatego też „efektywne wywieranie wpływu społecznego należy (...) do najważniejszych kompetencji kuratora sądowego”<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> D. Wójcik, *Wolność dozorowana* [w:] K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk, W. Klaus et al., *Społeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Warszawa 2013, s. 305.

<sup>19</sup> A.M. van Kalmthout, S. Vinding, *A Palette of Probation Systems in European Accession Countries* [w:] *Probation and Probation Services in the UE accession countries*, red. eidem, J. Roberts, Nijmegen 2003, s. 9.

<sup>20</sup> D. Doliński, *Skuteczne wywieranie wpływu na ludzi jako kluczowy element pracy kuratora sądowego* [w:] *Współczesne wyzwania kurateli sądowej w Polsce*, red. A. Kwieciński, Wrocław 2019, s. 35 i s. 44.

Wymienione powyżej jedynie przykładowe zadania realizowane przez kuratorów sądowych kształtują się różnorodnie, nie ulega jednak wątpliwości, że to na barkach kuratora spoczywa ogrom czynności, od realizacji których w istotnym stopniu zależy sukces rozwiązań probacyjnych. Jednocześnie zaś trzeba mieć świadomość ogromnego obciążenia pracą, które dotyka współcześnie kuratorów sądowych. Sytuacja ta wynika z wielu czynników. Jednym z nich jest zmniejszający się w Europie udział kar izolacyjnych w strukturze orzekanych ogółem kar, na rzecz zwiększania udziału w tej strukturze rozwiązań probacyjnych<sup>21</sup>. Jak wskazuje Grzegorz Miśta, położenie polskich kuratorów sądowych jest w tym kontekście wręcz dramatycznie trudne, zważywszy na fakt, że wskaźnik łącznej liczby osób osadzonych i osób objętych oddziaływaniami kuratorów wynosi dla Polski – 840, zaś europejska mediana to 318. Polska jest więc na (chlubnym czy niechlubnym?) pierwszym miejscu, jeśli chodzi o poziom *correctional population rates*<sup>22</sup>. Warto zaznaczyć, że na problem przeciążenia kuratorów zwracano uwagę już w latach dziewięćdziesiątych<sup>23</sup>.

Tak ogromne obciążenie kuratorów zlecanymi im zadaniami wzmacnia ryzyko, że nie wszystkie podjęte przez nich działania będą efektywne. Oczywiście – nie jest tak, że to tylko i wyłącznie wkład i zaangażowanie pracy kuratora jest jedynym czynnikiem przesądającym o sukcesie. W przypadku pracy z podopiecznym – ciężar „starań” spoczywa na dozorowanym, bo to on w pierwszej kolejności musi chcieć zmienić swoją postawę i dotychczasowe postępowanie, kurator może zaś swoją aktywną postawą motywować i kontrolować tę zmianę. W przypadku przestępstwa znęcania się, gdzie ofiarami karygodnego zachowania sprawcy są osoby mu najbliższe, ta zmiana postawy jest niezwykle wręcz istotna. Nie chodzi więc tylko o zaprzestanie przestępczej aktywności. Chodzi także o to, by sprawca nie podejmował jej w przyszłości i zrozumiał destrukcyjny wpływ swojego zachowania – nie tylko na bezpośrednią ofiarę, ale także i na pozostałych członków rodziny. Jest to bardzo istotne, a waga problemu wzrasta zwłaszcza wtedy, gdy orzeczona kara nie zakłada izolowania sprawcy od pozostałych członków rodziny, w tym bezpośredniej ofiary znęcania się. Taką postacią reakcji może być właśnie warunkowe zawieszenie wykonania kary, które z założenia wiąże się z pozostawieniem sprawcy na wolności, przy czym wolność taka ma mieć charakter „wolności kontrolowanej”<sup>24</sup>. Jednocześnie pozostawienie sprawcy w warunkach

<sup>21</sup> G. Miśta, *Obciążenie zadaniami polskich kuratorów sądowych dla dorosłych na tle europejskich służb probacyjnych* [w:] *Współczesne wyzwania...*, s. 170.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 171.

<sup>23</sup> A. Siemaszko, *Probacja à la polonaise, czyli piórko Damoklesa* [w:] *Probacyjne środki polityki karnej – stan i perspektywy. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności 20–21 października 2000 r.*, oprac. B. Cichońska, M. Lipińska, B. Purchała et al., Warszawa 2001, s. 66–68.

<sup>24</sup> Na ten element zwrócił uwagę A. Zoll, wskazując, że „jedną z podstawowych funkcji okresu próby jest kontrola nad zachowaniem skazanego. W okresie próby **wolność skazanego jest kontrolowana** [podkr. K.W.R.]. Ta funkcja może być zrealizowana tylko wtedy, gdy sąd będzie miał dokładną informację o zachowaniu się skazanego, uzyskiwaną od niego bezpośrednio lub za pośrednictwem wyznaczonego kuratora” – zob. *idem*, *Komentarz do art. 72 k.k.* [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, *Komentarz do art. 53–116*, red. *idem*, W. Wróbel, LEX/el., szerzej na temat koncepcji wolności kontrolowanej przy

wolności kontrolowanej w znacznej części przypadków wiąże się z koniecznością dalszego współzamieszkiwania sprawcy z ofiarą. Warto też zaznaczyć, że w przypadku przestępstwa znęcania się niekoniecznie jest tak, że ofiara jednoznacznie deklaruje, że oczekuje ukarania sprawcy karą izolacyjną. Może się bowiem okazać, że o ile zamknięcie sprawcy w więzieniu przerywa wprawdzie realizowany przez niego przestępczy proceder, pozbawiając go kontaktu z ofiarą, o tyle samo w sobie może przyczynić się do wygenerowania wielu innych problemów związanych z organizacją życia codziennego, przed którymi może stanąć ofiara. Nietrudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której np. żona czy partnerka, będąca jednocześnie matką, mającą pod swoją opieką dzieci, i osobą czynną zawodowo, mimo że jest ofiarą znęcania się ze strony męża czy partnera, w pewnym sensie musi polegać na swoim oprawcy w zakresie różnych obowiązków, od tych związanych z dostarczaniem środków do utrzymania rodziny, przez współdzielenie opieki nad dziećmi (np. odbieranie z przedszkola), czy nawet wykonywanie różnych prac gospodarczych. Stąd, w kontekście dalszej relacji, która ma trwać między sprawcą i ofiarą, niezwykle istotne staje się właściwe dobranie formy reakcji prawnokarnej, a następnie – odpowiednie jej egzekwowanie. Przywołując wcześniejsze rozważania, warto przypomnieć, że w znacznej części przypadków taką formą okazuje się warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności. Ta z kolei konstatacja skłania do refleksji nad znaczeniem i rolą kuratora w kontekście skazania sprawcy znęcania się na „wolność kontrolowaną”.

Celem niniejszego opracowania będzie zatem wyznaczenie możliwych płaszczyzn działań kuratora w kontekście skazania sprawcy znęcania się na warunkowe zawieszenie wykonania kary, jak również wskazanie, jakiego rodzaju problemy aktualizują się w odniesieniu do realizowanych w zdefiniowanych obszarach zadań.

Analiza możliwych obszarów aktywności kuratora skłania do wyróżnienia przynajmniej kilku płaszczyzn, na których kurator i realizowane przez niego zadania stają się szczególnie istotne.

Pierwsza płaszczyzna wiąże się z przygotowaniem przez kuratora wywiadu środowiskowego (lub szerzej: opracowywaniem swoistego rodzaju diagnozy) – i uznaniem kuratora za organ pomocniczy w doborze reakcji prawnokarnej. Na tej płaszczyźnie analizie należy poddać zwłaszcza dwie kwestie: po pierwsze, czy w przypadku przestępstwa znęcania się istnieją swoiste, określone grupy sprawców, względem których sąd zdecydowanie powinien zlecić przeprowadzenie wywiadu środowiskowego? Po drugie – czy istniejące warunki, przez które rozumiem obecne założenia normatywne kształtujące model kurateli sądowej, wymagania stawiane kuratorom i faktyczne warunki ich pracy, pozwalają kuratorowi na przeprowadzenie rzetelnej, pogłębionej diagnozy mogącej stanowić podstawę takiego wywiadu?

---

warunkowym zawieszeniu wykonania kary na gruncie stanu prawnego obowiązującego od 1 lipca 2015 r. – zob. K. Witkowska-Rozpara, *Idea wolności kontrolowanej skazanego na karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Uwagi na tle nowelizacji kodeksu karnego z dnia 20 lutego 2015 r.* [w:] *Warunkowe zawieszenie wykonania kary w założeniach nowej polityki karnej*, red. A. Adamski, M. Berent, M. Leciak, Warszawa 2016, s. 131–152.



Kolejny obszar aktywności kuratora obejmuje bez wątpienia działania związane ze sprawowaniem przez niego dozoru. W tym kontekście warto postawić pytanie: jakie czynniki ryzyka należy wziąć pod uwagę, orzekając dozór? Czy wśród sprawców znęcania się można wyłonić podtypy, w przypadku których nałożenie dozoru kuratora może stanowić element wzmacniający sens okresu próby czy też zwiększający prawdopodobieństwo pozytywnego jego przebiegu?

Nie ulega wątpliwości, że ocena skuteczności samego dozoru jest sprawą niezwykle złożoną<sup>25</sup>. Znaczenie ma m.in. charakter sprawowanego dozoru, czas trwania, zmiana kuratora, do której nierzadko w toku dozoru dochodzi, oraz jakość dokumentacji pozostawionej przez poprzednika. Problemy te będą poruszane w toku dalszych rozważań. Dla oceny skuteczności dozoru, istotna jest również kwestia nakładanych przez sąd obowiązków próby, które mogą zadziałać jak obowiązki wzmacniające pozytywny przebieg okresu próby, bądź wręcz przeciwnie – jak obowiązki utrudniające. Ważna jest także aktywność kuratora w przedmiocie zmiany tych obowiązków. Ostatnia z zarysowanych kwestii skłania zaś do pytania: czy obecny model dokonywanej przez kuratora oceny w zakresie realizacji przez skazanego obowiązków próby nie powinien cechować się większym zróżnicowaniem, uwzględniając w szerszym zakresie m.in. koncepcję redukcji szkód (*harm reduction*)?

Zarysowane pytanie prowadzi niejako do kolejnej płaszczyzny działalności kuratora, która wiąże się z pakietem przysługujących mu praw i obowiązków, wśród których na uwagę zasługują, m.in. wnioski w przedmiocie zarządzenia wykonania kary, ale także zawiadomienia o powtórny skazaniu. Ten obszar aktywności również skłania do refleksji: czy potencjał tkwiący w różnorodnych możliwych formach aktywności kuratora na etapie postępowania wykonawczego jest w praktyce wykorzystywany?

Ostatnia z płaszczyzn (choć, rzecz jasna, wyliczenie powyższe nie ma charakteru wyczerpującego) wiąże się z problemem, który określam mianem „wspierania” przez kuratora pozytywnego przebiegu próby, a który rodzi pytania o sens i możliwości poprawy moralnej, znaczenie poprawy jurydycznej i ocenę postawy kuratora polegającej na braku reakcji na negatywne zachowania skazanego. Jednocześnie, ostatni z zarysowanych obszarów – aktualizuje pytanie o szerzej rozumianą rolę kuratora – czy w kontekście obowiązujących w Polsce regulacji jest nią bardziej wychowanie podopiecznego, czy też sprawowana nad nim kontrola? Czy w przypadku sprawców znęcania się skazanych na warunkowe zawieszenie wykonania kary, pozostawionych w swym dotychczasowym środowisku – rola kuratora może ograniczyć się do czynności o charakterze kontrolnym?

Rozważania na zarysowane wyżej problemy ilustrować będą wynikami badań aktowych, przeprowadzonych w Sądzie Rejonowym w Poznaniu (Poznań – Stare Miasto),

<sup>25</sup> Zob. m.in. K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk, K. Drapała *et al.*, *Wyniki analizy dozoru kuratora orzeczonego przy warunkowym zawieszeniu kary pozbawienia wolności – na podstawie akt wykonawczych* [w:] *Kuratela sądowa. Sukcesy i porażki*, red. D. Wójcik, Warszawa 2010, s. 256–369, M. Niewiadomska-Krawczyk, *Zarządzenie wykonania kary jako wskaźnik stopnia efektywności pracy kuratora sądowego* [w:] *Wybrane problemy indywidualizacji wykonywania kary pozbawienia wolności i środków probacyjnych*, red. A. Nawój-Śleszyńska, J. Łuczak, Łódź 2017, s. 243–253.

które objęły 89 spraw o czyn z art. 207 § 1 k.k.<sup>26</sup> Nie jest moim celem dokonywanie w tym miejscu analizy ilościowej; praca z materiałem aktowym skłoniła mnie do wyodrębnienia i zbadania sygnalizowanych wyżej obszarów obecności kuratora w procesie orzekania o warunkowym zawieszeniu wykonania kary, jak również wykonywania tej formy reakcji prawnokarnej w przypadku sprawców znęcania się, choć wydaje się, że niektóre uwagi pozostaną aktualne także w odniesieniu do innych grup sprawców, którym orzeczono karę w zawieszeniu. Stąd dalsze refleksje będą się opierać na metodzie *case-study*, czyli analizie wybranych przypadków w celu zilustrowania określonych problemów.

Jak sygnalizowano, pierwsza z odsłon roli kuratora wiąże się z gromadzeniem przez niego informacji oraz opracowywaniem dokumentacji, pozwalającej na lepsze poznanie sprawcy, a tym samym – bardziej adekwatny wybór formy reakcji prawnokarnej. Nie ulega wątpliwości, że kluczowe znaczenie mają w tym aspekcie realizowane przez kuratorów wywiady środowiskowe. Obowiązek ich przeprowadzania wynika z art. 11 pkt 2 ustawy o kuratorach sądowych<sup>27</sup>. Na poziomie rozwiązań prawnokarnych, podstawą prawną do zlecenia wywiadu w postępowaniu karnym jest art. 214 k.p.k.<sup>28</sup>

W literaturze podkreśla się, że wywiad środowiskowy realizuje funkcję diagnostyczną, a samo jego przygotowanie stanowi swoistego typu diagnozę. Podstawą gromadzonych informacji jest obserwacja i rozmowa<sup>29</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że sporządzenie rzetelnego wywiadu wymaga odpowiedniego przygotowania; jest również czynnością czasochłonną. Zakres gromadzonych informacji jest bardzo szeroki, o czym świadczą zarówno unormowania zawarte w art. 214 § 4 k.p.k., jak i w § 5 rozporządzenia w sprawie regulaminu czynności wywiadu środowiskowego. Z tych m.in. przyczyn nie jest konieczne, ani też możliwe przeprowadzanie wywiadu w każdej sprawie. Zresztą już na gruncie przywołanych regulacji zawartych w kodeksie postępowania karnego pojawiają się sformułowania, które

<sup>26</sup> Przeprowadzone na przełomie 2018/2019 r. badanie aktowe objęło 89 spraw (III i VIII Wydział Karny SR Poznań – Stare Miasto) o czyn z art. 207 § 1 k.k., przy czym w jednej sprawie postępowanie wszczęto w 2009 r., w 25 sprawach – w 2010 r., w 13 – w 2014 r., w 21 – w 2015 r., w 16 – w 2016 r., w 9 – w 2017 r. zaś w 4 sprawach – w 2018 r. Sprawy miały być losowane, jednak z uwagi na znaczną niedostępność wylosowanych sygnatur, sąd „dobierał” akta, które były dostępne; stąd analiza ilościowa byłaby nieuprawniona.

<sup>27</sup> Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych (Dz. U. Nr 98, poz. 1071); regulacje szczegółowe dotyczące wykonywania wywiadów środowiskowych zawarte są w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 czerwca 2003 r. w sprawie regulaminu czynności w zakresie przeprowadzania wywiadu środowiskowego oraz wzoru kwestionariusza tego wywiadu (Dz. U. Nr 108, poz. 1018; dalej: rozporządzenie w sprawie regulaminu czynności wywiadu środowiskowego).

<sup>28</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555; dalej: k.p.k., kodeks postępowania karnego). Art. 214 § 1 k.p.k. stanowi: „W razie potrzeby, a w szczególności gdy niezbędne jest ustalenie danych co do właściwości i warunków osobistych oraz dotychczasowego sposobu życia oskarżonego, sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator, zarządza w stosunku do oskarżonego przeprowadzenie wywiadu środowiskowego przez kuratora sądowego lub inny podmiot uprawniony na podstawie odrębnych przepisów, a w szczególności uzasadnionych wypadkach przez Policję.

<sup>29</sup> Z. Ostrihanska, *Diagnoza w pracy kuratora sądowego* [w:] *Zarys metodyki pracy kuratora sądowego*, red. K. Stasiak, Warszawa 2017.

wskazują, że wywiad prowadzi się „w razie potrzeby”, a „w szczególności, gdy niezbędne jest ustalenie” określonego rodzaju informacji. Wydaje się jednak, że w przypadku określonego typu sprawców przeprowadzenie wywiadu byłoby pożądane, zwłaszcza wtedy, gdy sąd rozważa sankcję nieizolacyjną, która skutkowałaby pozostawieniem sprawcy na wolności lub w warunkach wolności kontrolowanej w jego dotychczasowym środowisku (także rodzinnym). Jak sygnalizowałam, ta ostatnia konfiguracja aktualizuje się często w przypadku sprawców znęcania się.

Na gruncie przebadanych przeze mnie spraw, zarysowały się swoiste podtypy spraw i sprawców, w których nie przeprowadzano wywiadu, a wydaje się, że czynność ta powinna być zrealizowana.

Pierwsza kategoria obejmuje przypadki znęcania się, które miały miejsce w tzw. rodzinach problemowych, w odniesieniu do których w aktach sprawy zawarte były informacje wskazujące na wcześniejszą obecność kuratora (lub innej instytucji pomocowej) w życiu danej rodziny. Bardzo często w rodzinach takich była również założona tzw. Niebieska Karta. Jak wspomniałam, w przypadku sprawców znęcania się częstym problemem pozostaje uzależnienie sprawcy od alkoholu, nierzadko powiązane z tym ograniczenie władzy rodzicielskiej lub dotyczące sprawcy, ale i całej rodziny, postępowania wszczynane przez Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Problemem są także wcześniejsze skazania sprawcy za czyny zabronione, które godzą w rodzinę czy też są popełniane pod wpływem alkoholu. Wydaje się, że w odniesieniu do wymienionych wyżej sytuacji, wskazana byłaby pogłębiona diagnoza dotycząca sprawcy, w tym stwierdzonych uzależnień oraz podejmowanych przez sprawcę prób wyjścia z nałogu oraz opinia kuratora sporządzającego wywiad odnośnie perspektywy na przyszłość. Zwłaszcza ten ostatni element wydaje się niezwykle istotny, kurator bowiem, wykorzystując swoją wiedzę i doświadczenie, przygotowując opinię zawierającą własne spostrzeżenia i uwagi, mógłby w znacznym stopniu wesprzeć sąd w procesie wyboru formy reakcji prawnokarnej.

Druga kategoria spraw, w której – jak sądzę – należałoby zlecić wywiad środowiskowy, dotyczy tych sprawców, którzy już wcześniej byli skazani za znęcanie się lub groźby bezprawne kierowane wobec tej samej ofiary „aktualnego” znęcania się. Taka sytuacja winna być wnikliwie zbadana, skoro sprawca mimo wcześniejszego skazania powraca do tożsamej (lub bardzo zbliżonej) aktywności przestępczej, skierowanej przeciwko tej samej ofierze. Tego rodzaju konfiguracja aktualizuje bowiem wiele pytań, w tym o obecną sytuację w rodzinie sprawcy, ale także o zasadność i skuteczność wcześniej zastosowanej sprawcy sankcji karnej. Odpowiedź na powyższe pytania z całą pewnością byłaby istotna z punktu widzenia doboru kolejnej adekwatnej formy dolegliwości prawnokarnej. Wydaje się, że do rozważenia jest także konieczność przeprowadzania wywiadów w sprawach, w których wobec sprawcy „aktualnego” znęcania się już wcześniej zostało umorzono postępowanie w sprawie o czyn z art. 207 k.k. wobec tej samej ofiary lub ofiar, w tym jednak przypadku decyzja o przeprowadzeniu wywiadu powinna być skorelowana z ustaleniem przyczyn takiego umorzenia.

Ostatnią kategorią spraw, w której – jak sądzę – należałoby poważnie rozważyć przeprowadzenie wywiadu środowiskowego, są te przypadki, w których na kanwie

materiału zbieranego w toku postępowania można racjonalnie założyć, że złożone przez ofiarę zawiadomienie ma charakter instrumentalny. W badanych przeze mnie sprawach, zdarzały się i takie, w których sprawca konsekwentnie nie przyznawał się do winy (oczywiście – nie ma takiego obowiązku; nieprzyznawanie się może też stanowić swoistą linię obrony sprawcy), jednocześnie zaś wskazywał konkretny powód, który – w jego ocenie – był faktyczną przyczyną dokonanego przez ofiarę zgłoszenia. W analizowanych przeze mnie sprawach przyczyną taką okazywało się postępowanie rozwodowe – które ofiara chciała wszcząć albo co dopiero wszczęła, dążąc do uzyskania korzystnego dla siebie wyroku rozwodowego z orzeczeniem o wyłącznej winie sprawcy. Oczywiście, tego rodzaju sytuacje wymagają gruntownego zbadania, nie rzadko bowiem ofiara znęcania się decyduje się na rozwód, ponieważ chce w ten sposób przeciąć łączącą ją ze sprawcą relację i istnieją wszelkie przesłanki uzasadniające tego rodzaju postępowanie. Pomocne dla oceny danego przypadku mogą się okazać np. składane przez sprawcę wyjaśnienia, zeznania ofiary czy też innych świadków – ich spójność, szczegółowość, wiarygodność, jak również dokonane właśnie przez kuratora rozpoznanie sytuacji i relacji panujących w rodzinie. Podsumowując – jakkolwiek nie jest ani możliwe, ani też wskazane przeprowadzanie wywiadu środowiskowego w każdej sprawie, wydaje się, że w przypadku znęcania się istnieją określone, wskazane powyżej podtypy spraw i sprawców, w których sąd winien traktować wywiad jako element niezbędnej diagnostyki, pozwalający na możliwie jak najlepsze poznanie sprawcy i orzeczenie adekwatnej formy reakcji prawnokarnej.

Brak wywiadów środowiskowych może stanowić pozorną oszczędność czasu, nakładów pracy i kosztów. Niedokładne rozpoznanie sytuacji sprawcy, przyczyniające się do „wątpliwego” – pod względem zasadności – orzeczenia kary w postaci zawieszony, może się bowiem przełożyć w przyszłości na konieczność zarządzenia wykonania tejże kary, generując tym samym dużo większe koszty i znacznie bardziej zaawansowane działania związane z postępowaniem w przedmiocie zarządzenia wykonania kary. Oceniając zresztą aktywność kuratora w zakresie gromadzenia informacji na temat sprawcy, na marginesie warto zaznaczyć, że zlecenie wywiadu środowiskowego może się okazać dobrym rozwiązaniem także na późniejszym etapie postępowania, tj. w toku wykonywania kary w sytuacji, gdy pojawiają się przesłanki umożliwiające wspomniane już zarządzenie wykonania kary pierwotnie zawieszony. Natomiast – jak zresztą w każdym przypadku sporządzania wywiadu – powstaje pytanie o jego jakość i o to, co tak naprawdę wniesie w zakresie poszerzenia wiedzy sędziego na temat sytuacji sprawcy. W jednej z badanych przeze mnie spraw (w której skazany przebył swoistą ponaddwuletnią batalią sądową, walcząc o niezarządzenie wykonania kary) sąd, badając złożony przez kuratora wniosek o zarządzenie wykonania kary (art. 75 § 1a k.k.) zlecił wywiad policji, a w następstwie uwzględnienia wniosku obrońcy – także wywiad środowiskowy, który miał być przeprowadzony przez kuratora. W zrealizowanym wywiadzie kurator społeczny zwrócił uwagę na częściową poprawę zachowania sprawcy, ale – jak można się domyślić z przedstawionych informacji – wynikała ona głównie z faktu, że ofiara znęcania się przeszła zawał, i z uwagi na konieczność pomocy w rehabilitacji oraz dalsze wspólne zamieszkiwanie ofiary i sprawcy, ten ostatni

zaangażował się w proces pomocy. W tym samym wywiadzie kurator napisał – a warto podkreślić, że sprawca, którego dotyczyło badanie, był osobą znacznie nadużywającą alkoholu, jednocześnie zaś cierpiącą na chorobę afektywną dwubiegunową – że **w oparciu o oświadczenia sprawcy** [podkr. K.W.R.] uczęszcza on do poradni zdrowia psychicznego i ogranicza picie. Wywiad zamknięto konkluzją, że sprawca ma aktualne wezwanie z miejskiej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych. W dokumencie nie zawarto żadnych wniosków, spostrzeżeń ani opinii.

Przytoczony przykład aktualizuje pytanie o jakość realizowanych wywiadów, czy szerzej – stawianych przez kuratora diagnoz, a zwłaszcza opierania się w procesie zbierania informacji na oświadczeniach sprawcy<sup>30</sup>. W komentowanej sprawie sąd po otrzymaniu wywiadu zdecydował o niezarządzaniu wykonania kary. Warto jednak zaznaczyć, że kilka miesięcy po tym rozstrzygnięciu, (nowy) kurator złożył kolejny wniosek o zarządzenie wykonania kary. Wykonanie zarządzono, jednak zostało ono skutecznie zażalone, co doprowadziło do ponownego rozpoznania sprawy, ponownego zarządzenia wykonania kary, raz jeszcze zażalenia tej decyzji i finalnego utrzymania w mocy podjętego rozstrzygnięcia. Okazało się bowiem, że poprawa sprawcy była pozorna i w żaden sposób nie zrewidował on swojego postępowania, ani też stosunku do popełnionego czynu.

Problem jakości przygotowywanych wywiadów (czy też *sensu largo* – stawianych przez kuratora diagnoz) generuje także kolejne pytanie, które pozostaje aktualne w zasadzie wobec każdej kategorii sprawców. Trzeba mieć bowiem świadomość, że proces diagnozy jest niezwykle złożony i wymaga posiadania przez stawiającego diagnozę wielu specjalistycznych, różnorodnych umiejętności<sup>31</sup>. Jednocześnie w literaturze wskazuje się, że proces stawiania diagnozy, choć z założenia jest wieloelementowy, czasochłonny i nieskończony, to „(...) w warunkach instytucji kurateli sądowej musi mieć specyficzne ograniczenia, ze względu zarówno na warunki pracy kuratorów sądowych, jak i ich naturalnie niepełne kompetencje do dokonywania rozpoznania w zakresie i obszarach przewidywanych ustawowo”<sup>32</sup>. Konkluzja ta skłania do przywołania postawionego wcześniej pytania, czy przy obecnych założeniach normatywnych kształtujących model kurateli sądowej, wymaganiach stawianych kuratorom i faktycznych warunkach ich pracy, możliwe jest przeprowadzenie pełnego procesu diagnostycznego, który uwzględniałby klasyczne elementy diagnozy, takie jak: profesjonalne przygotowanie osoby stawiającej diagnozę do pracy w tym obszarze (obejmujące m.in. merytoryczną wiedzę dotyczącą obszarów objętych diagnozą, np. na temat rodzaju zaburzeń i ich etiologii), możliwość bardzo dobrego poznania samej osoby badanej, czy też przynajmniej dobre rozpoznanie sytuacji życiowej osoby diagnozowanej obejmujące wieloaspektową ocenę środowiska rodzinnego, szkolnego, zawodowego

<sup>30</sup> Problem ten jest aktualny także w odniesieniu do informacji rejestrowanych w kartach czynności dozoru, do czego wrócę w dalszej części rozważań.

<sup>31</sup> E. Wysocka, *Znaczenie diagnozy osobopoznawczej i środowiskowej w polskim modelu kurateli sądowej – możliwości i ograniczenia* [w:] *Kuratela sądowa w Polsce. Analiza systemu. Księga pamiątkowa dedykowana Doktorowi Tadeuszowi Jedynakowi*, red. K. Stasiak, Toruń 2018, s. 214.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 216

itp.<sup>33</sup> Wydaje się, że na tak postawione pytanie należałoby raczej udzielić odpowiedzi przeczącej<sup>34</sup>. Stąd – jak sygnalizowałam – potrzeba przeprowadzania wywiadów środowiskowych (czy szerzej – pełnienia przez kuratorów funkcji diagnostycznych na potrzeby wymiaru sprawiedliwości) jest bezsporna, jednak z uwagi na opisane wyżej ograniczenia (w tym systemowe) z możliwości tej należy korzystać racjonalnie, zlecając wywiady zwłaszcza w tych przypadkach, które są uzasadnione – nie chodzi bowiem o to, by przygotowywana przez kuratora informacja dostarczała sędziemu wiedzy pozornej.

Druga, bardzo istotna odsłona roli kuratora to bez wątpienia aktywność związana ze sprawowaniem przez niego dozoru. Jak sygnalizowano, w przypadku sprawców znęcania się skazanych na karę w zawieszeniu, w skali ogólnopolskiej przeważały rozstrzygnięcia, które wiązały się z nałożeniem dozoru kuratora, także w latach, w których dozór taki nie był obowiązkowy. Wprowadzenie obligatoryjnego dozoru dla osób, które popełniły przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej, w przypadku komentowanej grupy sprawców czynu z art. 207 k.k., zwiększyło i tak już wysoki wskaźnik nakładanych dozorów. W badanych przeze mnie sprawach dozór także był nakładany w większości przypadków, zarówno wobec sprawców wcześniej niekaranych (63%), jak i karanych (68%). Co jednak ciekawe, na gruncie analizowanych przeze mnie spraw ujawnił się problem dotyczący podstawy prawnej dozoru w odniesieniu do rozstrzygnięć, które zapadały na gruncie nowego stanu prawnego. Tytułem przykładu, w 2016 r. nałożono pięć dozorów, z czego trzy były obligatoryjne, przy czym dwa stały się takimi dopiero po apelacji prokuratora, gdyż w wyroku jako podstawę prawną dozoru sąd wskazał art. 73 § 1 k.k.; dwa inne z kolei figurowały jako dozory fakultatywne (73 § 1 k.k.) – przy czym w samym wyroku nie było żadnych wskazań na art. 4 § 1 k.k., co jest interesujące tym bardziej, że pokrzywdzonymi w omawianych przypadkach były osoby wspólnie zamieszkujące ze sprawcą. Z kolei w 2017 r. w przypadku skazań za znęcanie się nad osobą wspólnie zamieszkującą nałożono trzy dozory obligatoryjne, z czego dwa stały się takimi dopiero na skutek „sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej”, oryginalnie bowiem jako podstawę nałożenia dozoru w wyroku wskazano art. 73 § 1 k.k. Jak zatem widać, wdrażanie w życie nowych regulacji nie zawsze przebiegało gładko, jeśli chodzi o praktykę orzecniczą sądu.

Do pewnych refleksji skłania także analiza typów sprawców, wobec których sąd nie zdecydował się na nałożenie dozoru, mimo że w grupie tej występowały wyraźne czynniki ryzyka.

W przebadanej przeze mnie grupie ujawniły się trzy szczególnie problematyczne kategorie sprawców, z których – jak sądzę – przynajmniej dwie nie są wyjątkowo oryginalne w tym sensie, że można racjonalnie założyć, że stanowią one pewne typowe kategorie sprawców skazywanych za znęcanie się. Wydaje się także, że istnienie (lub nawet kumulowanie się) w każdej z opisanych grup czynników ryzyka, takich jak uzależnienie od alkoholu czy też wcześniejsza karalność, mogłoby stanowić istotną

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 218.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

przesłankę uzasadniającą objęcie sprawcy dozorem (do czego w opisanych niżej przypadkach nie doszło), zwłaszcza że w literaturze przedmiotu trafnie wskazuje się, że nakładanie dozoru na sprawców, którzy z dużą dozą prawdopodobieństwa i tak nie popełnią w okresie próby przestępstwa (niezależnie od obecności kuratora) jest nieuzasadnione i kosztowne, zaś za racjonalne uznać trzeba obejmowanie dozorem tzw. trudnych przypadków, np. osób uzależnionych od alkoholu<sup>35</sup>.

Pierwsza z wyodrębnionych przez mnie kategorii to sprawcy z długą „historią alkoholową” (wniosek na podstawie analizy akt), którym nałożono obowiązek powstrzymywania się od alkoholu. Poprzez „historię alkoholową” rozumiem trwające w życiu sprawcy kilku lub kilkunastoletnie okresy nadużywania alkoholu, którym towarzyszyły nieskuteczne, mniej lub bardziej absorbujące sprawcę próby wyjścia z nałogu. Wydaje się, że w odniesieniu do tej grupy sprawców uzasadnione byłoby nałożenie dozoru kuratora, bowiem w przypadku jego braku (oraz braku obowiązku informowania sądu lub kuratora o przebiegu okresu próby) aktualizuje się pytanie o to, kto ma kontrolować realizację obowiązku przez sprawcę silnie uzależnionego, zwłaszcza gdy z analizy informacji dotyczących sprawcy wynika, że miał on już w przeszłości poważny problem z realizacją różnych otwartych form walki z nałogiem, np. nie uczęszczał do poradni mimo nałożonego obowiązku.

Druga kategoria to sprawcy z równie długą „historią alkoholową” w wywiadzie, którzy jeszcze w toku postępowania o czyn z art. 207 k.k. byli przyłapywani na popełnieniu innego czynu zabronionego w stanie nietrzeźwości. Na sprawców tych także nakładano obowiązek powstrzymywania się do alkoholu przy braku dozoru kuratora. Wydaje się, że również w odniesieniu do tej grupy zasadne byłoby nałożenie dozoru kuratora, zwłaszcza przy tak – a nie inaczej – zdefiniowanym przez sąd obowiązku okresu próby.

Trzecia grupa, już nie tak typowa, ale – jak sądzę interesująca z punktu widzenia kształtowania okresu próby i wypełniania go dozorem kuratora lub obowiązkami próby – to sprawcy z długą „historią alkoholową” w wywiadzie, którzy w toku postępowania wyraźnie prosili o skierowanie ich na zamknięte leczenie odwykowe, argumentując, że są świadomi istniejącego problemu, jednocześnie zaś nie są w stanie skutecznie podołać rygorowi wynikającemu z poradnictwa czy leczenia otwartego. Sprawcy ci wskazywali, że kolejna próba skierowania ich na terapię czy do poradni, nie przyniesie oczekiwanego rezultatu, tak jak nie przyniosły poprzednie tego rodzaju próby. Sąd otrzymywał więc od samego sprawcy sygnał, że ten – z różnych przyczyn – nie będzie przestrzegał zasad dotyczących zwalczania nałogu w systemie otwartym (terapia, poradnia itp.), a mimo tego nakładał na sprawcę obowiązek powstrzymywania się od alkoholu i niejako pozostawiał go samemu sobie w próbie realizacji tego obowiązku. Wydaje się, że w takiej konfiguracji (abstrahując w tym miejscu od zasadności i trafności wyboru wskazanego obowiązku) obecność kuratora w ramach sprawowanego dozoru mogłaby w jakimś stopniu zwiększyć szansę skazanego na zrealizowanie obowiązku. Kurator, pozostając w regularnym kontakcie ze skazanym w ramach sprawowanego dozoru, mógłby też szybciej dostrzec ewentualną potrzebę zmiany obowiązku próby

<sup>35</sup> K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk, K. Drapała *et al.*, *Wyniki analizy dozoru...*, s. 261–262.

i zawnioskować o to w stosownym trybie (do tej aktywności kuratora na etapie postępowania wykonawczego wróć szerzej w dalszej części rozważań).

Zarysowane powyżej grupy sprawców skłaniają do wniosku, że dozór kuratora stanowić może element wzmacniający sens oraz kontrolny charakter okresu próby, jak również sam w sobie może zwiększyć prawdopodobieństwo pozytywnego przebiegu okresu próby. Obecność kuratora powoduje bowiem, że sprawca nie jest pozostawiony sam sobie w próbie realizacji obowiązku – zwłaszcza wtedy, gdy wykonanie obowiązku – z różnych przyczyn – jest dla niego trudne, a czasem wręcz niemożliwe. W tym ostatnim przypadku istotne znaczenie ma aktywność kuratora w przedmiocie zmiany obowiązku.

Na problem doboru obowiązków próby trzeba też spojrzeć z szerzej perspektywy – ich wykonanie – lub nie – wpływa bowiem na ocenę przebiegu okresu próby. Dość wspomnieć, że stosownie do reguł wyrażonych w art. 75 k.k., niezrealizowanie przez sprawcę obowiązków próby stanowi podstawę do (fakultatywnego lub obligatoryjnego) zarządzenia wykonania kary. Stąd ważne jest, czy nałożony na skazanego obowiązek próby od początku ma realną szansę na to, że zostanie wykonany, niejako wzmacniając tym samym pozytywny przebieg okresu próby, czy też okaże się elementem utrudniającym znacznie jego przebieg.

W przebadanej przeze mnie grupie w 90% skazań na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności sąd zdecydował o nałożeniu na sprawcę obowiązku próby, przy czym w przypadku analizowanej grupy zdecydowanie dominował obowiązek powstrzymywania się od alkoholu (17 razy orzeczony jako obowiązek samodzielny, 22 razy z innym obowiązkiem lub obowiązkami, w tym 6 razy z terapią uzależnień, 5 razy z obowiązkiem poddania się leczeniu odwykowemu, 7 razy z obowiązkiem powstrzymywania się od awantur). Jednocześnie, analiza załączonych do akt teczek dozoru (karty czynności i sprawozdania), skłoniła mnie do próby odpowiedzi na pytanie: który typ obowiązku próby okazał się tym najbardziej utrudniającym przebieg samego okresu próby? W badanej grupie obowiązkiem tym stał się ten właśnie, który był orzekany najczęściej. Nakładanie tego obowiązku aktualizowało bowiem wiele problemów.

Pierwszy z nich wiązał się ze specyficznym rozumieniem przez skazanych sformułowania „powstrzymywanie się od alkoholu”. Nierzadko było to rozumiane jako ograniczenie, a nie wyeliminowanie całkowite spożywania alkoholu lub rezygnacja z alkoholu wysokoprocentowego na rzecz słabszych trunków. Z informacji gromadzonych w teczkach dozorów wynikało, że stosunkowo często sprawcy ograniczający w ten sposób picie lub zmieniający model konsumpcji alkoholu uznawali, że jest to jednoznaczne z realizowaniem nałożonego obowiązku. Odmiennego zdania byli jednak opiekujący się tego typu skazanymi kuratorzy sądowi, którzy opisane wyżej zachowania oceniali jako nierealizowanie obowiązku. Ta konstatacja skłania do refleksji i aktualizuje postawione wcześniej pytanie: czy obecny model dokonywanej przez kuratora oceny w zakresie realizacji przez skazanego obowiązków próby nie powinien cechować się większym zróżnicowaniem? Powstaje bowiem pytanie o zasadność dokonywanych ocen oraz o to, czy sprawca (zwłaszcza ten z grupy silnie uzależnionych) ma – w zastanych



warunkach – realną możliwość całkowitego zerwania z nałogiem. Jak bowiem sygnalizowałam, nierzadko nałożenie przez sąd obowiązku powstrzymywania się od alkoholu dotyczyło sprawców, którzy w przeszłości podejmowali już nieudane próby zerwania z nałogiem, opierające się głównie na koncepcji leczenia w trybie otwartym (np. zobowiązanie do uczestnictwa w spotkaniach w poradni). W tym kontekście warto odwołać się do tzw. modelu (koncepcji) redukcji szkód, który w ostatnim czasie, mimo że nadal wywołuje kontrowersje<sup>36</sup>, zyskuje na popularności w odniesieniu do sprawców uzależnionych od środków odurzających czy właśnie alkoholu – jako racjonalna, w określonych przypadkach, alternatywa wobec klasycznej koncepcji całkowitej abstynencji.

Model redukcji szkód (*harm reduction*) narodził się jako swoistego rodzaju odpowiedź na problem niskiej efektywności klasycznych oddziaływań terapeutycznych oraz nieznaczonej liczby uzależnionych, którzy wyrażali zgodę na poddanie się restrykcyjnym regułom towarzyszącym klasycznym metodom leczenia nałogu<sup>37</sup>. Jedno z podstawowych założeń przyjętych w modelu redukcji szkód opiera się na stwierdzeniu, że „uzyskanie całkowitej abstynencji to nie zawsze najważniejszy i najbardziej odpowiedni cel pomagania osobom przyjmującym substancje psychoaktywne”<sup>38</sup>. Wskazanie na substancje psychoaktywne wynika z faktu, że koncepcje dotyczące modelu redukcji szkód oryginalnie dotyczyły osób uzależnionych od narkotyków<sup>39</sup>. Jednak z czasem zaczęto rozważać możliwość ich zastosowania także wobec osób uzależnionych od alkoholu<sup>40</sup>. Analizowana koncepcja nie zakłada więc całkowitego wyeliminowania picia, skłania się raczej ku wypracowaniu modelu kontrolowanego picia, poprzez ograniczenie spożywania alkoholu, a zwłaszcza ograniczenia liczby tzw. *heavy drinking days*<sup>41</sup>. Być może więc (przy spełnieniu określonych warunków stawianych uczestnikom terapii opartej na modelu redukcji szkód<sup>42</sup>) racjonalne byłoby zrewidowanie dotychczas sztywnych kryteriów dokonywanej przez kuratora oceny realizowania, bądź nie, obowiązku próby polegającego na powstrzymywaniu się od alkoholu w odniesieniu do wybranych typów sprawców.

Drugi z problemów związanych z realizacją obowiązku powstrzymywania się od alkoholu wiąże się z sygnalizowaną we wcześniejszych rozważaniach zasadnością nałożenia takiego obowiązku – zwłaszcza na tych sprawców, którzy przy stwierdzonym kilku- lub kilkunastoletnim uzależnieniu od alkoholu oraz dotychczasowych niepowodzeniach w zakresie leczenia w trybie otwartym są przez sąd zobowiązani do powstrzymywania się od alkoholu, nierzadko przy braku wsparcia, ale i kontroli kuratora

<sup>36</sup> Na problem ten zwrócili uwagę K. Sempruch-Malinowska i M. Zygadło – zob. szerzej: *eidem*, *Redukcja szkód związanych z przyjmowaniem środków psychoaktywnych* [w:] *Uzależnienie od narkotyków. Podręcznik dla terapeutów*, red. P. Jabłoński, B. Bukowska, J.C. Cabała, Łódź 2012, s. 254.

<sup>37</sup> A. Jakubczyk, M. Wojnar, *Całkowita abstynencja czy redukcja szkód – różne strategie terapii uzależnienia od alkoholu w świetle badań i międzynarodowych zaleceń*, „Psychiatria Polska” 2012, nr 3, s. 374, s. 376.

<sup>38</sup> K. Sempruch-Malinowska, M. Zygadło, *Redukcja szkód...*, s. 256.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 253–254.

<sup>40</sup> A. Jakubczyk, M. Wojnar, *Całkowita abstynencja...*, s. 376 i n.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 377 i wskazana przez autorów literatura.

<sup>42</sup> Szerzej na ten temat – zob. K. Sempruch-Malinowska, M. Zygadło, *Redukcja szkód...*, s. 256–259.

sądowego. W odniesieniu do tego typu sprawców, przy tak ukształtowanych warunkach, ryzyko niepowodzenia okresu próby – z uwagi na nierealizowanie przez sprawcę obowiązku próby – jest bardzo wysokie.

Wydaje się, że istnieją także obowiązki, których nałożenie wzmacnia przebieg okresu próby, zwiększając szansę na sukces. W grupie objętej badaniem tego rodzaju obowiązkami okazywały się: obowiązek opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, obowiązek powstrzymywania się od kontaktowania z pokrzywdzonym, obowiązek powstrzymywania się od zbliżania do pokrzywdzonego. Jak widać, obowiązki te „dążyły” do wyeliminowania lub ograniczenia kontaktu między sprawcą a ofiarą znęcania, jednocześnie uniemożliwiając sprawcy kontynuowanie przestępczej aktywności. Wzmacniały one pozytywny przebieg okresu próby – jednak pod jednym warunkiem. Były one realizowane wtedy, gdy ofiara znęcania się faktycznie zmierzała do zerwania kontaktu ze sprawcą. Wśród objętych badaniem spraw były jednak i takie, w których ofiara w początkowej fazie postępowania zgłaszała żądanie odseparowania jej od sprawcy, w czego następstwie sąd, tytułem środka zapobiegawczego orzekał jeden z wymienionych wyżej zakazów. W dalszym toku postępowania okazywało się jednak, że ofiara wyraźnie dąży do podtrzymania kontaktów ze sprawcą (w jednej z badanych spraw ofiara – przy nałożonych na sprawcę zakazach – nie dość, że ponownie z nim zamieszkała, to jeszcze w ramach wypracowanego wspólnie ze sprawcą planu, doprowadziła do wyrzucenia z mieszkania, które zajmował sprawca, jego matki, będącej zresztą właścicielką przedmiotowej nieruchomości). Przy tak ukształtowanych relacjach na linii sprawca – ofiara, naruszaniu w zasadzie przez obie strony nałożonych w toku postępowania zakazów, orzeczenie analogicznych – tytułem obowiązków próby w ramach wyroku skazującego na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności – stawiało pod znakiem zapytania możliwość ich realizacji przez sprawcę.

Analizując problem sprawowanych dozorów, warto zaznaczyć, że wraz z poszerzeniem grupy podmiotów objętych obligatoryjnym dozorem, zmianie uległy także okresy próby przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności. Od 1 lipca 2015 r. typowy okres próby wynosi od roku do trzech lat (poprzednio od dwóch do pięciu lat), a w przypadku określonych kategorii sprawców – od dwóch do pięciu lat<sup>43</sup>. W grupie sprawców z wydłużonym okresem próby są sprawcy, którzy popełnili przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej. Przed reformą z lutego 2015 r., sprawcy znęcania się byli objęci typowymi zasadami dotyczącymi okresu próby<sup>44</sup>. Wydłużenie okresu próby przy nałożonym dozorcze aktualizuje kilka problemów, które mogą się pojawić w związku z upływem znacznego czasu.

<sup>43</sup> Zob. art. 70 § 1 k.k.

<sup>44</sup> W analizowanej przeze mnie grupie sprawców ujawniła się ciekawa korelacja. W przypadku sprawców wcześniej niekaranych, którym wymierzano karę w oparciu o nowy stan prawny, sędziowie wyznaczali okresy próby raczej w dolnych granicach, tj. dwóch lub trzech lat, natomiast sprawcom **pierwotnie** skazywanym w starym stanie prawnym – nakładano okresy próby zdecydowanie dłuższe (przeważał wybór trzech, czterech lub pięciu lat). W grupie sprawców wcześniej karanych, wobec których wyrok zapadł w oparciu o poprzedni stan prawny, wszystkie próby wynosiły trzy lata lub więcej.

Pierwszy z nich wiąże się z przerzucaniem dozorów między kuratorami, co jest problematyczne zwłaszcza wtedy, gdy dotychczasowy kurator ma dobre efekty w zakresie sprawowanego dozoru. W przypadku długich okresów próby, zmiana kuratora nie jest czymś wyjątkowym. Zmieniają się zarówno kuratorzy zawodowi, jak i oddelegowani do realizacji określonych zadań – kuratorzy społeczni. Potencjalnych przyczyn tego rodzaju modyfikacji jest wiele – od problemu zbyt dużego obciążenia danego kuratora (i przekazaniu części obowiązków, w tym np. dozorów, na inną osobę), przez kwestie administracyjne, takie jak np. zmiana miejsca zamieszkania dozorowanego, poprzez zmianę kuratora, która następuje niejako w efekcie nieuwzględnienia przez sąd złożonego przez kuratora wniosku o zarządzanie wykonaniem kary. Zmiany te powodują, że w okresie próby w życiu dozorowanego pojawia się nowa osoba (nieraz więcej niż jedna), co z kolei niesie konieczność budowania pewnej relacji na linii dozorowany – kurator w zasadzie od początku. W tym kontekście pewnymi wskazówkami dla nowego kuratora mogłyby być spostrzeżenia poprzednika zanotowane w teczkach dozoru (karty czynności i sprawozdania), jednak problemem jest zróżnicowana jakość tworzonej w odniesieniu do dozorów dokumentacji.

W sprawach objętych badaniem informacje dotyczące dozorów były bardzo zróżnicowane – w niektórych kurator ograniczał się do krótkich formuł (bardzo często powtarzających się), relacjonujących zachowanie skazanego i plan postępowania kuratora względem dozorowanego zarysowany na przyszłość, w innych – odnaleźć można było ciekawe uwagi, opinie kuratora na temat przyczyn zachowania skazanego, możliwej etiologii określonych zachowań itp. Jeszcze inne – niezwykle wręcz obfite pod względem objętościowym – nie wносиły wiele pod względem merytorycznym; zawartych w nich informacji było wiele – ale ich jakość, zwłaszcza w kontekście wskazówek dla przyszłego kuratora, pozostawiała jednak wiele do życzenia. Warto także podkreślić, że analiza informacji w kartach czynności dozoru nastęrcza trudności także dlatego, że oceniający nie ma w zasadzie możliwości ani narzędzi, by sprawdzić, na ile wpisane przez kuratora informacje miały w ramach prowadzonego dozoru jakiegokolwiek odzwierciedlenie w rzeczywistości<sup>45</sup>.

W każdej z czytanych przeze mnie teczek dozoru ujawnił się ten sam problem – tj. bazowanie w zakresie zarejestrowanych przez kuratora informacji na oświadczeniach skazanego, czyli na tym, co dozorowany powiedział kuratorowi. Wydaje się, że należałoby oczekiwać, że informacje zamieszczane przez kuratora w teczkach dozoru, zwłaszcza w zakresie realizacji przez skazanego obowiązków próby (co stanowi przecież jeden z kwantyfikatorów wpływających na ocenę okresu próby, jak również możliwą przesłankę zarządzania wykonaniem kary), winny opierać się na bardziej rzetelnym źródle.

Abstrahując już od sygnalizowanego wcześniej problemu jakości prowadzonej dokumentacji, w kontekście zmiany kuratora, warto także (trochę prowokacyjnie) zapytać, czy przy obecnym obciążeniu kuratorów realizowanymi przez nich zadaniami,

<sup>45</sup> Na problem ten zwraca się uwagę w literaturze – zob. np. K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk, K. Drapała *et al.*, *Wyniki analizy dozoru...*, s. 348.

przejmujący dozór kurator-zmiennik miałby czas wnikliwie prześledzić całą dokumentację zostawioną przez swojego poprzednika?

Zmiana kuratora w toku długiego okresu próby stwarza także dogodny grunt do podjęcia przez skazanego swoistej próby swoistego dostrojenia do siebie nowego opiekuna. Podejmowane przez dozorowanych manipulacje nie są czymś niezwykłym, stąd z punktu widzenia możliwych prób takiego manipulowania – wiedza, doświadczenie, a także kompetencje zawodowe i umiejętności osobiste kuratora stają się wartością nie do przecenienia. Na etapie zmiany kuratora istotne znaczenie ma także komunikacja między poprzednim i nowym kuratorem. W sytuacji bowiem, gdy „nie ma bezpośredniej komunikacji między kuratorami, oraz gdy informacje o dozorowanym w karcie czynności są niepełne, trudno mówić o kontynuowaniu oddziaływań wychowawczych”<sup>46</sup>.

Omawiając rolę kuratora w zakresie realizowanych dozorów, warto wspomnieć także jeszcze o jednym elemencie, który ma charakter uniwersalny w tym znaczeniu, że aktualizuje się on w przypadku każdego dozorowanego, a nie jedynie wśród sprawców znęcania się. Mam tu na myśli możliwą aktywność kuratora w zakresie składanych przez niego wniosków na etapie postępowania wykonawczego.

Jak sygnalizowałam we wcześniejszej części rozważań, jedną z odsłon takiej aktywności są składane przez kuratora wnioski o zmianę (lub zwolnienie) z obowiązku. Materiał zgromadzony w analizowanej przeze mnie próbie ujawnił kilka problemów związanych z wnioskowaniem przez kuratora o zmianę (zwolnienie) z obowiązku. Pierwsza kwestia wiąże się z upływem czasu, który ma upłynąć do uznania przez kuratora, że sprawca nie realizuje czy też nie zrealizuje nałożonego przez sąd obowiązku. W tym zakresie nie ma ścisłych wytycznych i tak naprawdę tylko doświadczenie kuratora oraz rozpoznanie przez niego danej sytuacji może stanowić wskazówkę do podjęcia takiej a nie innej decyzji. Kolejny problem wiąże się z pytaniem: na co zmienić problematyczny obowiązek? W jednej z badanych przeze mnie spraw, która dotyczyła znęcania się nad żoną (trwało ono dwa lata), przy czym sprawca, wcześniej niekarany, w toku przestępczej aktywności dopuścił się także czynu z art. 157 § 2 k.k., sąd orzekł skazanie na osiem miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na trzy lata, nakładając na skazanego dozór kuratora oraz obowiązek powstrzymywania się do alkoholu. Już na samym początku dozoru ujawniły się istotne problemy: skazany nie stawiał się na spotkania z kuratorem, nie respektował wezwań na dyżury, mimo nałożonego obowiązku próby nadal spożywał alkohol, przed kuratorem argumentując, że „ma prawo wypić sobie jedno piwo”, nachodził pokrzywdzoną, obserwował ofiarę pod domem i wydzwaniał domofonem, próbował także nawiązać z nią kontakt telefoniczny – przy czym w zdecydowanej większości przypadków sprawca dopuszczał się tych zachowań będąc w stanie nietrzeźwości. Z kart czynności dozoru wynika także, że z uwagi na zachowanie sprawcy miały miejsce liczne interwencje policji. Łącznie – opisany stan trwał sześć miesięcy. Dopiero po tym czasie kurator złożył wniosek o zmianę obowiązku próby na leczenie odwykowe oraz zakaz wizyt w domu

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 368.

pokrzywdzonej i zakaz kontaktowania się po spożyciu alkoholu. Zaproponowana zmiana okazała się jednak ponownie problematyczna – tym razem z tego powodu, że nowy zestaw obowiązków został dość specyficznie zinterpretowany przez skazanego, który uznał, że skoro nie może kontaktować się z ofiarą tylko po spożyciu alkoholu, to po pierwsze – oznacza to, że może ją nachodzić „na trzeźwo”, po drugie zaś (co być może ważniejsze) – skazany przyjął, że skoro wtedy, gdy pije, nie może kontaktować się z ofiarą, to oznacza to, że może dalej pić, ale już bez nachodzenia ofiary. Jak zatem widać, zmiana obowiązków próby wcale nie musi oznaczać rozwiązania dotychczasowego problemu z nierealizowaniem obowiązków.

Aktywność kuratora na etapie postępowania wykonawczego może się także przejawiać w inny sposób, m.in. pod postacią wniosku o zwolnienie z dozoru, w ramach zawiadomienia o powtórnym skazaniu czy wniosku o zarządzenie wykonania kary. Abstrahując w tym miejscu od istniejącego w doktrynie sporu odnośnie tego, czy zwolnienie z dozoru oznacza ustanie obowiązku realizowanej przez kuratora kontroli, czy też modyfikuje jedynie jej charakter (od samej kontroli jednak nie uwalnia)<sup>47</sup>, warto zwrócić uwagę, że z przeprowadzonych w Polsce w ostatnich latach badań wynika, że w grupie sprawców skazanych na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności najniższa powrotność do przestępstwa cechowała te osoby, wobec których kurator zawnioskował o zwolnienie z dozoru. Wydaje się więc, że ta postać aktywności kuratora na etapie postępowania wykonawczego jest bardzo ważna, jednocześnie zaś – czego dowodzą przywołane badania (i co jest konstatacją zgoła optymistyczną) – wskazuje, że mimo sygnalizowanych wcześniej trudności, które pojawiają się na etapie opracowywania przez kuratorów diagnozy – w istotnej części ich autorzy nie mylą się, oceniając swoich podopiecznych<sup>48</sup>.

Oceniając aktywność kuratora na etapie postępowania wykonawczego, warto jeszcze zwrócić uwagę na treść składanych przez niego zawiadomień o powtórnym skazaniu oraz wniosków o zarządzenie wykonania kary, wydaje się bowiem, że w tych formach aktywności ukryty jest pewien potencjał – zwłaszcza w płaszczyźnie roli kuratora jako organu, który wspiera sąd w możliwie jak najlepszym wyborze ścieżki postępowania wobec określonego sprawcy. Powstaje jednak pytanie, czy i na ile potencjał ten jest wykorzystywany w praktyce.

W badanej przeze mnie grupie w odniesieniu do wymienionych wyżej form ujawniły się dwa ciekawe rozwiązania. Po pierwsze – niektórzy kuratorzy, konstruując treść zawiadomienia o powtórnym skazaniu, traktowali je poniekąd jako „miniwywiad” środowiskowy, przekazując sądowi swoisty pakiet informacyjny dotyczący dozorowanego, uzupełniony o pewne sugestie kuratora co do dalszego postępowania. Przykładowo – w jednej z badanych przeze mnie spraw, w której sprawca, wcześniej niekarany, został w trybie konsensualnym (art. 335 § 1 k.k.) skazany na sześć miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres trzech lat za

<sup>47</sup> Szerzej na ten temat – zob. K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk, K. Drapała et al., *Wyniki analizy dozoru...*, s. 329–330.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 330.

znęcanie się nad konkubiną, które trwało dziewięć miesięcy, kurator złożył powiadomienie o powtórny skazaniu, do którego doszło w siódmym miesiącu okresu próby. W treści zawiadomienia, oprócz informacji mających charakter formalny (wskazanie podstawy prawnej przestępstwa, za które nastąpiło skazanie), kurator napisał również, że skazany zachowuje się poprawnie (co potwierdza nie tylko konkubina, z którą jest w bliskich relacjach, ale także rodzina i inne osoby), dodatkowo zaznaczył, że skazany z powodzeniem zaczął prowadzić działalność gospodarczą, jak również kontynuuje naukę w liceum dla dorosłych (i jak podkreślił kurator – rozpoczął właśnie ostatni rok nauki). Jak zatem widać, kurator, powiadamiając sąd o powtórny skazaniu, zrelacjonował, jak wygląda obecna sytuacja podopiecznego, jednocześnie – co chyba trudno odczytać inaczej – akcentując rozpoczęcie przez skazanego ostatniego roku nauki, wysłał czytelną sugestię, że zarządzenie wykonania kary (które byłoby w tym przypadku możliwe) zburzyłoby pewien wypracowany przez skazanego rytm życia i zaprzepaściło możliwość zdobycia przez niego wykształcenia. Jednocześnie – jak się wydaje – można przyjąć, że w omawianym przypadku kurator skoncentrował się na wzmocnieniu czynników ochronnych (zatrudnienie, wykształcenie), które w przypadku przestępstwa znęcania się mają znaczenie niezwykle istotne.

W ciekawy sposób wykorzystywane były także wnioski o zarządzenie wykonania kary. W objętej badaniem próbie dochodziło do sytuacji, w której kurator, składając przedmiotowy wniosek (w następstwie zaktualizowania się przesłanek wskazanych w k.k.), jednocześnie informował o tym fakcie skazanego, dostarczając mu niejako informacji, co skazany mógłby zrobić, zanim wniosek zostanie rozpatrzony, by dać sobie kolejną szansę. Mimo zatem wykonania przez kuratora w zasadzie ostatecznego ruchu (bo za taki można, jak sądzę, uznać wniosek o zarządzenie wykonania kary), w praktyce kurator traktował wykonaną przez siebie czynność bardziej jako poważną formę upomnienia skazanego, licząc na to, że powaga sytuacji zmotywuje podopiecznego do podjęcia – w okresie między złożeniem wniosku a postępowaniem w przedmiocie jego rozpatrzenia – pracy nad sobą i zmiany postępowania, finalnie zaś doprowadzi do braku konieczności uwzględnienia wniosku. Takie postępowanie wydaje się znajdować swoje uzasadnienie także w innej płaszczyźnie. Jak bowiem sygnalizowałam, w przypadku przestępstwa znęcania się, ofiara niekoniecznie jest zainteresowana, by sprawcę skierować do zakładu karnego, z czego kurator – będąc przy danej rodzinie i monitorując panującą w niej sytuację – może sobie po prostu zdawać sprawę.

Obie sygnalizowane wyżej aktywności wskazują, że kuratorzy dostrzegają tkwiący w nich potencjał. Jest to niezwykle ważne, gdyż na etapie postępowania wykonawczego, w przypadku sprawców znęcania się, to właśnie kurator (choćby z uwagi na przyjętą w 2015 r. obligatoryjność dozorów) jest podmiotem usytuowanym najbliżej sprawcy i jego rodziny. To nie sąd, a kurator przygląda się sprawcy, monitoruje jego zachowanie – i jak dowodzi praktyka – niejako koryguje sztywne ramy rozwiązań normatywnych przewidzianych na etapie postępowania wykonawczego.

Ostatnia z sygnalizowanych przeze mnie płaszczyzn aktywności kuratora wiąże się z problemem, który określam mianem wspierania przez kuratora pozytywnego przebiegu próby, a który rodzi tym samym pytania o sens i możliwości poprawy moralnej

sprawcy, znaczenie poprawy jurydycznej i ocenę postawy kuratora polegającej na braku reakcji na negatywne zachowania skazanego. Jako tło do zilustrowania zarysowanych wyżej kwestii posłużyć może stan faktyczny, który miał miejsce w jednej z badanych przez mnie spraw.

Sprawca, wcześniej niekarany, został – za trwające pięć miesięcy znęcanie się nad matką – skazany na karę jednego roku i trzech miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawieszoną na okres trzech lat. W toku postępowania sprawca nie przyznawał się do winy, nie chciał dobrowolnie poddać się karze. Wobec sprawcy sąd zdecydował się na zastosowanie szerokiej gamy środków zapobiegawczych (dozór policji z obowiązkiem stawiennictwa pięć razy w tygodniu, nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną oraz nakaz informowania prokuratora o miejscu pobytu). Sprawca podczas postępowania konsekwentnie żądał uniewinnienia, twierdząc, że to on jest ofiarą znęcania się. W sprawozdaniu z objęcia dozoru kurator wyraźnie zaznaczył, że skazany jest sfrustrowany brakiem dochodów, brakiem perspektyw, przejawia często zachowania agresywne wobec matki, a zamieszkujący w tej samej kamienicy sąsiedzi, wielokrotnie wnioskowali o interwencje policji w związku z zachowaniem skazanego. Z załączonej do akt sprawy teczki dozoru wynikało, że przez pierwsze cztery miesiące kurator sprawujący dozór nie zgłaszał w zasadzie jakichkolwiek zastrzeżeń do zachowania skazanego. Od piątego miesiąca dozoru – nowa kurator społeczna, która przejęła pieczę nad skazanym na kolejne 22 miesiące, wyraźnie wskazywała, że skazany jest pobudzony, przejawia postawę roszczeniową, oskarża matkę, reprezentuje myślenie „życzeniowe i magiczne”, uważa się za osobę pokrzywdzoną przez przepisy, państwo; coraz bardziej podkreśla, że jest ofiarą przemocy (choć to pokrzywdzona zdecydowała się na skorzystanie z pomocy psychologa). Jednocześnie sprawująca dozór kurator zaznaczyła, że informacje uzyskane od sąsiadów potwierdzają, że skazany nadal wywołuje awantury. Finalnie – skazany zaatakował sprawującą dozór kuratorkę; niebawem został także zatrzymany za posiadanie marihuany (z czym wiązało się również dokonane przez policję przeszukanie mieszkania). W dwudziestym ósmym miesiącu dozoru skazanemu ponownie zmieniono kuratora, nie zmieniły się jednak negatywne wnioski dotyczące zachowania sprawcy. W sprawozdaniu z zakończenia dozoru kurator podkreślił, że sprawca nadal wszczyna awantury, ma wygórowane ambicje, słabo rozumie swoje przestępstwo, jest nadpobudliwy, ma nierealne plany i – finalnie – wykazuje bardzo słabe postępy resocjalizacyjne. Ostatecznie – przyjęto, że okres próby upłynął pomyślnie.

Opisany powyżej stan faktyczny aktualizuje pytanie o to, co jest priorytetem działań kuratora? Czy jego aktywność ma się koncentrować na doprowadzeniu do poprawy jurydycznej sprawcy (utożsamianej w zasadzie z nieodwieszeniem kary), czy też ma dążyć do poprawy moralnej lub też społecznej sprawcy?<sup>49</sup> Skłania także do refleksji,

<sup>49</sup> W badaniach przeprowadzonych przez K. Buczkowskiego, B. Czarnecką-Działuk, K. Drapałę, M. Marczewskiego, P. Ostaszewskiego, A. Więcek-Durańską i D. Wójcik, w części dotyczącej oceny efektywności dozoru pojawia się rozróżnienie na prawną efektywność dozoru oraz społeczną efektywność dozoru. Kryterium dla pierwszego typu efektywności jest niepopelnienie przez sprawcę w okresie próby przestępstwa – zob. *eidem*, *Wyniki analizy dozoru...*, s. 319–342. Ja definiuję kryterium

czy czasem nie jest tak, że to sam kurator „wspiera” poprawę jurydyczną sprawcy poprzez brak reakcji na wielokrotne przejawy jego negatywnego postępowania? Kwestie te pozostają niezwykle istotne, w przypadku zaś sprawców znęcania się, którzy – mimo skazania – na zasadach wolności kontrolowanej, bardzo często pozostają w dotychczasowym środowisku rodzinnym – wydają się wręcz priorytetowe.

W doktrynie eksponuje się dwupłaszczyznowy charakter sprawowanego przez kuratora dozoru: pierwszy obszar obejmuje bowiem koncentrowanie działań na prewencji indywidualnej, drugi z kolei – stawia na kontrolę zachowania sprawcy, akcentując warunkowość rozwiązania, jakim jest zawieszenie wykonania kary<sup>50</sup>. Unormowania wskazane w art. 171 k.k.w., definiując podstawowe zadania kuratora wykonującego dozór, wyraźnie akcentują, że priorytetem jest pomoc w readaptacji społecznej skazanego, jednocześnie zaś niejako drogą do tej readaptacji staje się kontrola wykonywania przez skazanego obowiązków próby, której przypisuje się z kolei cel wychowawczy i zapobiegawczy<sup>51</sup>. Wydaje się, że na to, jakie cechy dominować będą w przypadku dozoru, wpływa w istotnym stopniu sam kurator, realizując określony model prowadzenia dozoru. W przywoływanych we wcześniejszych rozważaniach badaniach dotyczących oceny efektywności dozorów, wyróżniono kilka stylów prowadzenia dozoru – kontrolny, motywujący, pomocowy, bierny, czy też ich kombinacje, np. styl kontrolno-motywuujący, czy motywująco-pomocowy<sup>52</sup>. Już tylko ta gama ukazuje, że niektóre dozory koncentrują się przede wszystkim (może wręcz wyłącznie) na kontroli zachowania skazanego, inne – przewidują bardziej złożone aktywności kuratora (działania pomocowe, działania motywujące). W tym miejscu warto więc przywołać postawione wcześniej pytanie: czy w przypadku sprawców znęcania się skazanych na warunkowe zawieszenie wykonania kary, pozostawionych w swym dotychczasowym środowisku – rola kuratora może ograniczyć się do czynności o charakterze kontrolnym? Wydaje się, że w odniesieniu do tej konkretnej kategorii sprawców, mając na uwadze etiologię i charakter popełnionego przez nich czynu oraz dalsze relacje łączące nierzadko sprawcę z ofiarą (tj. po fakcie skazania), trudne do zaakceptowania byłoby poprzestanie kuratora na oddziaływaniach czysto kontrolnych. W odniesieniu do analizowanej kategorii sprawców niezwykle ważne jest bowiem nie tylko to, by sprawca zaniechał przestępczej aktywności, ale także to, by nie podejmował jej w przyszłości i zrozumiał destrukcyjny wpływ swojego zachowania – nie tylko na bezpośrednią ofiarę, ale także i na pozostałych członków rodziny. Skoro sprawca skierował przemoc na osobę mu najbliższą, można – jak sądzę – przyjąć, że na drodze odbudowy prawidłowych relacji w rodzinie, oprócz kontroli, potrzebne mu będzie wsparcie, motywacja czy pomoc

---

szerzej, uznając, że jest nim przyjęcie, iż okres próby przebiegł pozytywnie – jest bowiem możliwe, że sprawca popełni przestępstwo w okresie próby, a mimo to nie dojdzie do zarządzenia wykonania kary (zob. art. 75 § 2 k.k.).

<sup>50</sup> J. Skupiński, *Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności* [w:] *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, red. idem, J. Jakubowska-Hara, Warszawa 2009, s. 49.

<sup>51</sup> Zob. art. 171 k.k.w.; szerzej na temat charakteru dozoru oraz kryteriów skuteczności kurateli jako takiej – zob. K. Witkowska-Rozpara, *Idea wolności kontrolowanej...*, s. 145–146.

<sup>52</sup> K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk, K. Drapała et al., *Wyniki analizy dozoru...*, s. 301–310.



w rozwiązaniu problemów (które częściowo mogły się przyczynić do takiego, a nie innego postępowania sprawcy). Te z kolei czynniki stanowią nieodzowne elementy pracy kuratora, która, jak sygnalizowałam, w ujęciu najbardziej ogólnym wiąże się z budowaniem i kształtowaniem relacji między ludźmi – wpływaniem na nich, przekonywaniem do zmiany dotychczasowego sposobu życia i postaw<sup>53</sup>.

Zaprezentowane rozważania ujawniły kilka obszarów aktywności kuratora, które aktualizują się w przypadku skazania sprawcy znęcania się na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Pierwszy z wyodrębnionych obszarów podkreśla zadania kuratora związane z przygotowaniem wywiadów środowiskowych. Prawidłowa diagnoza sprawcy jest bowiem kluczowa dla optymalnego doboru reakcji prawnokarnej. Jakkolwiek nie jest możliwe ani uzasadnione prowadzenie wywiadu w każdej sprawie o znęcanie się, istnieją określone grupy sprawców, w których wywiad taki powinien stanowić obligatoryjny element postępowania. Problemem, który aktualizuje się w komentowanym obszarze jest także jakość stawianych diagnoz. Aktualne założenia modelu kurateli, wymagania stawiane kuratorom oraz rzeczywiste warunki ich pracy uniemożliwiają kompleksową diagnostykę sprawcy oraz jego rodziny. Jest to zatem problem o charakterze systemowym. O tym, że istnieje, świadczy także jakość dokumentacji ze sprawowanych dozorów, a nierzadko także sam kształt sprawowanego dozoru, w którym kurator, z braku czasu na skutek nadmiaru obowiązków związanych z realizacją czynności administracyjnych oraz zbyt dużej liczby podopiecznych, ogranicza swoją rolę do kontroli zachowania skazanego. Tymczasem w przypadku sprawców znęcania się dozór kuratora jest elementem nad wyraz istotnym. Fakt orzeczenia dozoru, zwłaszcza w przypadku sprawców, u których występują czynniki ryzyka (w tym uzależnienie od alkoholu, niepowodzenie wcześniejszych prób wyjścia z nałogu, uprzednia karalność) może stanowić element nie tylko wzmacniający sens i charakter kontrolny okresu próby. Nałożenie dozoru poskutkować może także zwiększeniem prawdopodobieństwa pozytywnego przebiegu okresu próby. Obecność kuratora powoduje bowiem, że sprawca nie jest pozostawiony sam sobie w czasie próby wykonania obowiązku – zwłaszcza wtedy, gdy próba – z różnych przyczyn – jest dla niego trudna, a nierzadko wręcz niemożliwa. Ta ostatnia kwestia eksponuje z kolei potrzebę racjonalnej i wyważonej oceny wywiązywania się przez sprawcę z nałożonych obowiązków, aktualizując pytanie o kryteria tej oceny. Wydaje się, że dokonywana przez kuratorów analiza winna cechować się większą elastycznością, uwzględniając, m.in. możliwość korzystania w szerszym zakresie z modelu redukcji szkód.

Pozostawienie sprawcy znęcania się w dotychczasowym środowisku, co w zdecydowanej większości przypadków ma miejsce w odniesieniu do warunkowego zawieszenia wykonania kary, aktualizuje także pytanie o charakter podejmowanych przez kuratora czynności, zwłaszcza w ramach wykonywanego dozoru. Kurator jest podmiotem aktywnym na etapie postępowania wykonawczego. To on, a nie sąd, jest najbliższym sprawcy i jego rodziny. Jak sygnalizowano, działania kuratora w okresie próby wpływają na dalszy bieg postępowania, a w konsekwencji – losy sprawcy. Z tej m.in.

<sup>53</sup> Zob. D. Doliński, *Skuteczne wywieranie wpływu na ludzi...*, s. 44.

przyczyny wydaje się, że w odniesieniu do omawianej kategorii sprawców trudne do zaakceptowania byłoby ograniczenie roli kuratora do sprawowanej nad skazanym kontroli. W przypadku sprawców znęcania się, którzy nadal mieszkają z rodzinami, a w konsekwencji – ze swoimi ofiarami, oddziaływania nie mogą ograniczyć się do uzyskania poprawy jurydycznej. W omawianej grupie ważna jest bowiem poprawa moralna, zmiana zachowania oraz nastawienia sprawcy. Nierzadko zmiany te wymagają wsparcia – zarówno w zakresie motywacji, jak i rozwiązywania problemów będących często przyczyną karygodnego postępowania sprawcy. Obszar ten eksponuje ogromną potrzebę oddziaływań wychowawczych w modelu *advise, assist, befriend*, choć – jak sygnalizowano – warunki normatywne regulujące model kurateli sądowej w Polsce – znacznie utrudniają realizację tego typu aktywności.

## Literatura

- Buczowski K., Czarnecka-Działuk B., Drapała K., Marczewski M., Ostaszewski P., Więcek-Durańska A., Wójcik D., *Wyniki analizy dozoru kuratora orzeczonego przy warunkowym zawieszeniu kary pozbawienia wolności – na podstawie akt wykonawczych* [w:] *Kuratela sądowa. Sukcesy i porażki*, red. D. Wójcik, Warszawa 2010.
- Doliński D., *Skuteczne wywieranie wpływu na ludzi jako kluczowy element pracy kuratora sądowego* [w:] *Współczesne wyzwania kurateli sądowej w Polsce*, red. A. Kwieciński, Wrocław 2019.
- Jakubczyk A., Wojnar M., *Całkowita abstynencja czy redukcja szkód – różne strategie terapii uzależnienia od alkoholu w świetle badań i międzynarodowych zaleceń*, „Psychiatria Polska” 2012, nr 3.
- Kałużny R., Kałużna A., *Życie osób dorosłych wychowywanych w rodzinach z problemem alkoholowym* [w:] *Resocjalizacja – czarno na białym. Konteksty niedostosowania społecznego i ich praktyczne odniesienia*, red. A. Karłyk-Ćwik, D. Rabczyńska-Abdel Kawy, Toruń 2016.
- Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, LEX/el.
- Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 53–116*, red. W. Wróbel, A. Zoll, LEX/el.
- Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117–211a*, red. A. Zoll, W. Wróbel, LEX/el.
- Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. J. Wierciński, LEX/el.
- Miśta G., *Obciążenie zadaniami polskich kuratorów sądowych dla dorosłych na tle europejskich służb probacyjnych* [w:] *Współczesne wyzwania kurateli sądowej w Polsce*, red. A. Kwieciński, Wrocław 2019.
- Niewiadomska-Krawczyk M., *Zarządzenie wykonania kary jako wskaźnik stopnia efektywności pracy kuratora sądowego* [w:] *Wybrane problemy indywidualizacji wykonywania kary pozbawienia wolności i środków probacyjnych*, red. A. Nawój-Śleszyńska, J. Łuczak, Łódź 2017.
- Ostrianska Z., *Diagnoza w pracy kuratora sądowego* [w:] *Zarys metodyki pracy kuratora sądowego*, red. K. Stasiak, Warszawa 2017.
- Prawomocnie skazani dorośli według rodzajów przestępstw i wymiaru kary – czyn główny*, „Informator Statystyczny Ministerstwa Sprawiedliwości”, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,40.html> [dostęp: 10.03.2020].
- Rode D., *Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie. Charakterystyka sprawców*, Katowice 2010.

- Sempruch-Malinowska K., Zygadło M., *Redukcja szkód związanych z przyjmowaniem środków psychoaktywnych* [w:] *Uzależnienie od narkotyków. Podręcznik dla terapeutów*, red. P. Jabłoński, B. Bukowska, J.C. Cabała, Łódź 2012.
- Siemaszko A., *Probacja à la polonaise, czyli piórko Damoklesa* [w:] *Probacyjne środki polityki karnej – stan i perspektywy. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności 20-21 października 2000 r.*, oprac. B. Cichońska, M. Lipińska, B. Purchała, Z. Romaszewski, J. Waluk, Warszawa 2001.
- Skupiński J., *Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności* [w:] *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, red. idem, J. Jakubowska-Hara, Warszawa 2009.
- Tokarz A.S., *Zdrada małżeńska. Zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnych*, PS 2011, nr 4.
- van Kalmthout A.M., Vinding S., *A Palette of Probation Systems in European Accession Countries* [w:] *Probation and Probation Services in the UE accession countries*, red. idem, J. Roberts, Nijmegen 2003.
- Witkowska-Rozpara K., *Idea wolności kontrolowanej skazanego na karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Uwagi na tle nowelizacji kodeksu karnego z dnia 20 lutego 2015 r.* [w:] *Warunkowe zawieszenie wykonania kary w założeniach nowej polityki karnej*, red. A. Adamski, M. Berent, M. Leciak, Warszawa 2016.
- Witkowska-Rozpara K., *O przemoc seksualnej, w tym przemoc seksualnej wobec kobiet. Uwagi na tle definicji pojęcia oraz skali zjawiska* [w:] *Zmierzyć i zrozumieć przestępczość. Tom jubileuszowy ofiarowany prof. Beacie Gruszczyńskiej*, red. M. Niełacna, P. Ostaszewski, A. Rzepliński, Warszawa 2020.
- Wójcik D., *Wolność dozorowana* [w:] idem, K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk, W. Klaus, A. Kosowska, I. Rzeplińska, P. Wiktorska, D. Woźniakowska-Fajst, *Społeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Warszawa 2013.
- Wysocka E., *Znaczenie diagnozy osobopoznawczej i środowiskowej w polskim modelu kurateli sądowej – możliwości i ograniczenia* [w:] *Kuratela sądowa w Polsce. Analiza systemu. Księga pamiątkowa dedykowana Doktorowi Tadeuszowi Jedynakowi*, red. K. Stasiak Toruń 2018.

## Streszczenie

**Katarzyna Witkowska-Rozpara**

### **Znaczenie i rola kuratora przy przestępstwach przeciwko rodzinie – na przykładzie przestępstwa znęcania się**

W artykule podjęto próbę ukazania roli i znaczenia oddziaływań kuratora w procesie orzekania oraz wykonywania kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, orzeczonej wobec sprawców znęcania się (art. 207 k.k.).

Realizowane przez kuratora zadania mają niezwykle istotne znaczenie w kontekście właściwego ukształtowania oraz wykonania warunkowego zawieszenia wykonania kary orzeczonego wobec wskazanej grupy sprawców. Z jednej bowiem strony, wykonywane przez kuratora zadania wiążą się z dostarczeniem organowi orzekającemu w sprawie szczegółowych informacji na temat sprawcy (wywiad środowiskowy), z drugiej zaś – obejmują swoiste monitorowanie zachowania sprawcy już na etapie wykonania kary (dozór, wykonanie obowiązków próby). Nie ulega jednak wątpliwości, że realizacja zarówno pierwszej, jak i drugiej odsłony roli kuratora może

napotykać na przeszkody, które w konsekwencji – mogą wpływać na kształt rozstrzygnięcia oraz dalsze losy sprawcy.

## Summary

*Katarzyna Witkowska-Rozpara*

### **Role and significance of a probation officer in regard to crimes against family on the example of the offence under art. 207 of the Polish Criminal Code**

The article attempts to present the role and significance of a probation officer in the process of adjudicating and carrying out one of the so-called probation measures that is the conditional suspension of the execution of a penalty imposed on the perpetrators of bullying under art. 207 of the Polish Criminal Code. The tasks carried out by the probation officer are extremely important in the context of the proper formation and implementation of the conditional suspension of the execution of sentence imposed on the indicated group of perpetrators. The tasks performed by the probation officer include e.g. providing the adjudicating authority with detailed information about the offender (community inquiry, pre-sentence report), supervising the offender who is under the probation supervision, monitoring the offender's behaviour during the probation period (including the fulfilling of the so-called probation obligations imposed on the offender). The article presents and describes the importance of these tasks as well as the difficulties related to their performance.

**Słowa kluczowe:** kurator, dozór, wywiad środowiskowy, znęcanie się, warunkowe zawieszenie wykonania kary

**Keywords:** probation officer, supervision, pre-sentence report, mistreatment, conditional suspension of the execution of a penalty